WYDANIE DLA WYBRZEŻA C Cena 3 złote

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV WARSZAWA, SOBOTA, 7 CZERWCA 1947 R. Nr 153 (898)

Depresja gospodarcza w USA
już się faktycznie rozpoczęła
zdaniem ekonomistów amerykańskich

NOWY JORK, 5.6 (Obsł. wł.). Czasopismo „United States News“ donosi, że w wielu okręgach Stanów Zjednoczonych wzmogła się fala bezrobocia. Czasopismo przepowiada, że na początku przyszłego roku ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych podniesie się do 7 milionów.

Jak oczekują, w pierwszym kwartale 1948 r. zatrudnienie robotników w przemyśle budowlanym zmniejszy się o 200 tysięcy, w transporcie o 1 milion, w handlu o 800.000, w instytucjach użyteczności publicznej o 250.000. Ilość pracowników etatowych zmniejszy się prawie o 400.000.

Obecnie wzrost bezrobocia daje się zaobserwować w gałęziach przemysłu, produkujących artykuły pierwszej potrzeby. „New York Times“ pisze, że zatrudnienie robotników w stanie Nowa Anglia zmniejszyło się w okresie od marca do maja o 31.000. Najwięcej robotników zwolnionych zostało w przemyśle tekstylnym, skórzanym, elektrotechnicznym, i przedsiębiorstwach konfekcyjnych.

Zjednoczony Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, konstrukcji mechanicznych i radia opublikował deklarację, w której stwierdza, że w przemyśle elektrotechnicznym utraciło pracę najmniej 50.000 robotników. Związek oskarża wielkich przemysłowców o to, że wywołując bezrobocie, chcą obniżyć płace.

Wielu przedsiębiorców i ekonomistów amerykańskich uważa, że depresja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych już się rozpoczęła.

USTAWA O WALCE ZE SPEKULACJĄ
WYWOŁUJE ENTUZJAZM W KRAJU
Współpraca partyj robotniczych zacieśnia się we wspólnej akcji

W całym województwie gdańskim odbyły się w ostatnich dniach setki wieców, na których robotnicy i pracownicy rozmaitych gałęzi przemysłu i rozmaitych zawodów witali entuzjastycznie podjętą przez Sejm uchwałę o rozpoczęciu walki ze spekulacją.

W Elblągu w Państwowej Fabryce Maszyn i Taboru Kolejowego robotnicy po wysłuchaniu referatu uchwalili rozpocząć na terenie miasta konsekwentną kontrolę sklepów. Poza fabryką wagonów odbyły się podobne wiece w fabryce wyrobów metalowych, w Komendzie Milicji, w Stoczni, w Zarządzie Miejskim, w Starostwie i w całym szeregu innych przedsiębiorstw i instytucji.

W Starogardzie, w jednym z bardziej uprzemysłowionych miast woj. gdańskiego, wiece odbyły się w zakładach PMS, w Hucie Szkła w Browarze Obywatelskim, w fabryce Materiałów Impregnacyjnych, w fabryce Polfarm, w obu fabrykach obuwia. Robotnicy, witając ustawę, stwierdzili, że rozpoczyna jąc walkę ze spekulacją przez usprawnienie działalności spółdzielni, zorganizowanie skupu zboża przez państwo i uruchomienie ukrytych kapitałów prywatnych, osiągnie się wydatną obniżkę cen i co za tym idzie, realną podwyżkę zarobków.

W Kościerzynie wiece odbyły się w Zw. Zawodowym Prac. Samorządu Terytorialnego, Zw. Zawodowym Metalowców, Pracowników Przemysłu Drzewnego, Pracowników Przemysłu Spożywczego. Zebrali się także pracownicy kamieniołomów. Lubiana, milicjanci, wieśniacy ze wszystkich gmin oraz pracownicy tartaku w Dziemianach. Na wszystkich wiecach przyjęto rezolucje, które z radością witają podjęcia akcji antyspekulacyjnej przez Rząd.

W Sopocie odbyły się duże wiece w Zarządzie Miejskim i w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Zebrani tam pracownicy domagali się jak najszybszego wprowadzenia uchwał, które skutecznie zwalczałyby wyzysk ze strony nieuczciwych kupców.

Wielkie wrażenie wywarła ustawa o walce ze spekulacją na robotnikach portowych w Gdańsku. W Nowym Porcie odbywają się wiece, na których robotnicy i pracownicy domagają się jak najszybszego wprowadzenia ustawy w życie, żądając pełnego wykorzystania uprawnień karnych w stosunku do spekulantów.

W Nowym Porcie odbyły się zebrania w około 60 zakładach pracy. Na zebraniach tych przemawiali przedstawiciele Związków Zawodowych i partii politycznych. W rezolucjach przyjętych na tych zebraniach robotnicy domagają się między innymi stosowania surowych kar w stosunku do spekulantów natychmiast po udowodnieniu im przestępczej działalności.

Na zlecenie Komisji Specjalnej przeprowadzono w ostatnich dniach na terenie Warmii i Mazur kontrolę młynów, przy czym w akcji tej wzięli udział przedstawiciele wydziału Aprowizacji i Handlu, czynnik społeczny i funkcjonariusze MO. Akcja miała na celu walkę z magazynowaniem zboża i mąki dla celów spekulacyjnych. W akcji wzięło udział ponad 30 grup kontrolujących, które w 121 miejscowościach skontrolowały 124 młyny. W wyniku akcji spisano 43 protokóły.

W Katowicach odbyła się narada pierwszych sekretarzy miejskich i powiatowych komitetów PPR, poświęcona sprawom walki ze spekulacją. Złożono sprawozdania o przeprowadzonych już akcjach w Nysie, Sosnowcu i Katowicach.

W Nysie 12 „trójek“ przeprowadziło szeroką akcję kontrolną. Przytrzymanych zostało kilkanaście osób za podbijanie cen oraz za nielegalny handel wyrobami monopolowymi. Bezpośrednim skutkiem tej akcji była obniżka cen, zwłaszcza nabiału.

Na terenie Nysy zacieśnia się współpraca między PPR i PPS. wpływając na wzmożenie akcji zwalczania spekulacji.

O wzroście współpracy między PPR i PPS na polu walki ze spekulacją mówili też sekretarze miejskich komitetów Sosnowca i Katowic.

W Katowicach duży udział w komisjach kontrolujących biorą kobiety. Szerokie masy robotnicze przekonywują się, że obecna akcja prowadzi do wytrzebienia elementów pasożytniczych z życia gospodarczego, przyczynia jąc się do polepszenia warunków ekonomicznych kraju.

Po sprawozdaniach pierwszych sekretarzy Nysy. Sosnowca i Katowic, obszerny referat o wynikach prac Sejmu wygłosił poseł na Sejm — pierwszy sekretarz KW PPR, tow. Ochab.

Deportacja Polaków do Niemiec
Dyskusja w Izbie Gmin

LONDYN, 5.6 (PAP). — W Izbie Gmin minister wojny, Bellenger, odpowiadał na pytania, dotyczące wypadków deportacji Polaków z Anglii do Niemiec.

Minister oświadczył, że spośród tych żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą wrócić do kraju, ani też wstąpić do PKPR, przesiedlono do Niemiec 105. Posłowie opozycji stwierdzili, że deportacja żołnierzy polskich do Niemiec jest niesprawiedliwa i nielegalna. Minister zaznaczył, że członkowie polskich sił zbrojnych, którzy odmówili przejścia do życia cywilnego za pośrednictwem PKPR, z natury rzeczy podlegają nadal dyscyplinie wojskowej. Mogą oni, jeżeli chcą, wyemigrować, jednakże na własny koszt.

Wreszcie minister dodał, że Polacy, którzy nie chcą podjąć żadnej decyzji, wykazują „niewdzięczność wobec rządu brytyjskiego“. Niemożliwe jest utrzymywanie na dalszą metę w Anglii tych członków polskich sił zbrojnych, którzy nie chcą znaleźć sobie pracy za pośrednictwem PKPR.

Groźba strajku górników
w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 5.6 (Obsł. wł.). — Pertraktacje pomiędzy Związkiem Górników a właścicielami kopalń węgla w Północnym Zagłębiu, odnośnie podwyżki płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej, utkwiły na martwym punkcie, ponieważ właściciele kopalń nie chcą uznać żądań robotników.

Prasa uważa, że to zerwanie rokowań pociąga za sobą groźbę strajku górników na dzień 1 lipca, a z drugiej strony ocenia je za skutek umyślnego przeciągania pertraktacji ze strony właścicieli kopalń, którzy chcą stworzyć odpowiednią atmosferę w przeddzień oczekiwanego podpisania ustawy przeciwzwiązkowej, uchwalonej przez Kongres.

Wedle doniesień prasowych, Związek Górników planuje dziesięciodniowe zaprzestanie pracy przez wszystkich górników w dniach od 27 czerwca do 7 lipca. Gdyby w międzyczasie nie osiągnięto porozumienia, Lewis może przedłużyć przerwę w pracy, powołując się na hasło: „Nie ma pracy bez umowy zbiorowej“.

Gdyby nowe ustawy antyzwiązkowe zostały zaaprobowane, rząd miałby prawo wszczęcia postępowania sądowego za działalność strajkową.

Zwrot w stosunkach
między USA a Argentyną

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — W Białym Domu odbyła się konferencja prezydenta Trumana z ambasadorem argentyńskim Oscarem Ivanissevitchem przy udziale sekretarza stanu Marshalla i podsekretarza stanu Achesona.

Po konferencji prezydent Truman stwierdził, że Stany Zjednoczone są obecnie zadowolone z zastosowania się Argentyny do wymagań umowy, zawartej w Chapultepec (likwidacja ruchu hitlerowskiego i mienia hitlerowskiego w Argentynie oraz deportacja narodowych socjalistów) i że nic nie stoi na przeszkodzie przystąpieniu do rokowań między USA a wszystkimi republikami Ameryki Łacińskiej o pakt w sprawie obrony półkuli zachodniej. Rokowania te zostaną zapoczątkowane na najbliższej konferencji państw południowo - amerykańskich w Rio de Janeiro.

Konferencja ta kładzie kres napiętym stosunkom, jakie istniały między USA i Argentyną i jest zapowiedzią wznowienia współpracy. Przypieczętowuje ona też dymisję podsekretarza stanu do spraw Ameryki Łacińskiej, Bradona, który był głównym motorem polityki nieustępliwości wobec Argentyny.

Jednocześnie z nim ustąpi ambasador USA w Argentynie, Messerchmidt, a na jego miejsce zostanie prawdopodobnie mianowany James C. Bruce, wiceprezes krajowego związku mleczarskiego.

Rady Marshalla dla Europy
Jak doprowadzić do „zbawienia ekonomicznego“

NOWY JORK, 5.6. (PAP). — Sekretarz stanu Marshall, przemawiając na uniwersytecie Harvard, apelował do krajów europejskich, by jednoczyły się dla swego „zbawienia ekonomicznego“ i ostrzegł je, że Stany Zjednoczone „nie mogą uczynić o wiele więcej dla ulżenia Europie, jeśli narody europejskie lub przynajmniej szereg tych narodów nie uzgodnią wspólnego programu“

Rząd amerykański — wywodził Marshall — nie może ustalić jednostronnie programu odbudowy ekonomicznej Europy. Jest to rzeczą samych Europejczyków. Sądzę, że inicjatywa powinna wyjść od Europy. Rola tego kraju powinna polegać na przyjaznej pomocy w ustaleniu programu europejskiego i późniejszym poparciu takiego programu o tyle, o ile Stany Zjednoczone mogą to praktycznie uczynić.

Zdaniem Marshalla, Europa będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz na najbliższe 3 lub 4 lata. Jest rzeczą logiczną, by Stany Zjednoczone pomogły w miarę swych możności przywróceniu normalnych stosunków ekonomicznych w świecie, bez tego bowiem nie może być stabilizacji politycznej, ani zapewnionego pokoju.

Naprężona sytuacja we Francji
Wielu działaczy socjalistycznych
żąda dymisji premiera Ramadier

PARYŻ, 5.6. (PAP). — W kołach politycznych potwierdza się wiadomość o różnicy zdań, jaka wyłoniła się w łonie francuskiej partii socjalistycznej w związku z sytuacją strajkową. Poważna grupa polityków socjalistycznych uważa, że Ramadier popełnił błąd, doprowadziwszy do otwartego konfliktu ze związkami zawodowymi.

Wielu działaczy socjalistycznych uważa, że Ramadier powinien się podać do dymisji.

Premier Ramadier na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że rząd nie zamierza uwzględnić wszystkich postulatów robotniczych.

„Paris Presse“ suponuje już zasadniczy zwrot polityce francuskiej i wyraża opinię, że Ramadier zrywa mosty z komunistami. Jedynym przedmiotem obaw dzienników prawicowych jest niepewność, czy polityka Ramadier uzyska aprobatę partii socjalistycznej. Wyrażane jest nawet przypuszczenie, że na przyszłej Radzie Krajowej SFIO część działaczy socjalistycznych zażąda dymisji premiera.

„Parisien Libere“ wykazuje, że z tej naprężonej sytuacji mogą skorzystać inne elementy, a „Combat“ pisze, że „Ramadier stosuje argumenty, jakich nie zaparłby się de Gaulle“. W dalszym ciągu dziennik ostrzega przed przedstawianiem partii komunistycznej jako „wilka z obrazków Disney'a“ i pisze: „Jasne jest, że partia komunistyczna nie może mieć ambicji pchania do rewolucyjnego rozwiązania konfliktów socjalinych“.

„Franc Tireur“ atakuje premiera „oblężonego jak w fortecy ze swoją polityką cen i płac“, a rozwiązanie widzi w uznaniu żądań pracowników oraz w powrocie do koncepcji rządu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli partii komunistycznej i CGT.

PARYŻ, 5.6. (PAP). — Strajk pracowników stacji benzynowych trwa w dalszym ciągu. W związku z tym po ulicach Paryża kursuje nieznaczna ilość taksówek.

Oczekuje się w najbliższych godzinach wybuchu fali strajków w Algerze

W dniu wczorajszym odbyło się referendum wśród pracowników zakładów użyteczności publicznej na terenie całej Francji. Przedmiotem głosowania była sprawa strajku. W głosowaniu brali również udział pracownicy zakładów pogrzebowych, szpitali i straży pożarnych. W wyniku głosowania 92 proc. wypowiedziało się za 24-godzinnym strajkiem ostrzegawczym.

Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników metalowych postanowił zwołać nadzwyczajne zebranie rady robotników metalowych, celem przedyskutowania środków, zmierzających do uzyskania podwyżki płac.

Wszyscy pracownicy policji francuskiej zwrócili się do rządu z żądaniem podwyżki płac.

PARYŻ, 5.6. (PAP). — Związek zawodowy pracowników kolei zagroził strajkiem generalnym, który obejmie 550 tysięcy kolejarzy, jeżeli rozmowy między delegatami związku a ministrem transportu nie dadzą zadowalającego wyniku.

W czwartek francuscy pracownicy kolejowi strajkowali przez 3 godziny. W środę kolejarze wstrzymali się od pracy na kilku dworcach paryskich, co spowodowało zahamowanie komunikacji.

Strajk w zakładach Citroena trwa i podobno grozi również strajk w zakładach Renault.

PARYŻ, 5.6. (PAP). — Przedstawiciele 550 tysięcy kolejarzy francuskich odroczyli do piątku decyzję w sprawie proklamowania strajku generalnego.

PARYŻ, 5.6. (PAP). — W czwartek piekarze paryscy powrócili do pracy po przyjęciu decyzji rządu, przyznającej im 7 proc. podwyżki płac oraz premie w wysokości 500 franków miesięcznie.

Stany Zjednoczone ratyfikowały traktaty z b. satelitami Niemiec

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). Senat amerykański ratyfikował dnia 5 czerwca traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Za ratyfikacją traktatu z Włochami głosowało 79 senatorów, a przeciwko—10. Wniosek o ratyfikowanie traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami otrzymał odpowiednią większość.

Ostatnie wiadomości

LONDYN. Korespondent agencji Reutera donosi z Berlina, że na fali 30 m pracuje tajna radiostacja, nazywająca się „Stacją im. Bormana“. Rozgłośnia ta rozpowszechnia różne alarmujące pogłoski wojenne.

JEROZOLIMA Terroryści wysadzili w powietrze odcinek rurociągu naftowego koło Hafy. Wskutek uszkodzenia rurociągu przepadło około 800 ton ropy. Ofiar w ludziach nie było.

KOPENHAGA. W czwartek przekroczyły granicę duńsko-niemiecką zmotoryzowane czołówki brygady duńskiej, która pełnić będzie służbę w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Główne siły brygady przybędą do Niemiec w końcu czerwca.

BELGRAD. Przed sądem w Zagrzebiu zakończył się w czwartek proces Kvaternika i innych współpracowników prohitlerowskiego rządu chorwackiego. Wyrok zapowiedziano na sobotę.

Niezadowolenie we Francji z powodu polityki zaufania do Niemców

PARYŻ, 5.6 (PAP). — Francuska opinia publiczna przyjęła nieprzychylnie wiadomość, że urząd niemiecki ma przejąć wkrótce zarząd kopalń Zagłębia Ruhry z rąk władz brytyjskich. Rozporządzenie to traktowane jest w Paryżu jako jeszcze jeden krok na błędnej drodze politycznej, opartej na „zaufaniu do Niemców".

Francuzi nie godzą się z polityką anglosaską, która dąży do możliwie najszybszego odbudowania władz niemieckich o kompetencjach gospodarczych i politycznych.

„Tylko w ostateczności" Vandenberg o planach Hoovera

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — W toku dyskusji nad traktatami pokojowymi z b. satelitami Osi, senator republikański, Vandenberg, oświadczył dodatkowo, że ewentualność odrębnego pokoju z Niemcami jest „sprawą odległą", braną pod uwagę tylko na wypadek ostateczności.

Konferencja premierów niemieckich

BERLIN, 5.6. (PAP). — Dnia 6 czerwca rozpoczyna się w Monachium konferencja premierów niemieckich.

W konferencji bierze udział 4 premierów ze strefy brytyjskiej, 4 ze strefy amerykańskiej, 3 ze strefy francuskiej oraz 5 ze strefy radzieckiej.

Zjednoczenie sił zbrojnych w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 5.6. (PAP). — Komisja wojskowa senatu zaaprobowała jednomyślnie projekt ustawy, na mocy której armia lądowa, lotnictwo i flota mają być podporządkowane wspólnemu ministerstwu obrony narodowej.

Stosunki gospodarcze między Włochami a USA

WASZYNGTON, 5.6. (PAP). — Departament Stanu podał do wiadomości, że rokowania, prowadzone z przedstawicielami włoskiej misji gospodarczej, na której czele stoi Ivan Matteo Lombardo, dobiegają końca.

Jednocześnie zapowiedziano odmrożenie wkładów włoskich w Stanach Zjednoczonych, których wysokość wynosi 60 milionów dolarów.

Zapowiedź dobrych zbiorów w Związku Radzieckim

MOSKWA, 5.6. (PAP). — Po słonecznych dniach majowych w Moskwie nastąpiło silne ochłodzenie. Od kilku dni trwają ulewne deszcze.

W ostatnich dniach maja fala deszczów przeszła na terenie całego Związku Radzieckiego. Gleba jest dobrze nasycona wilgocią i ze wszystkich stron Rosji, Ukrainy i Białorusi donoszą, że urodzaj zapowiada się dobrze.

Nie ma niebezpieczeństwa posuchy, która w ub. roku spowodowała tak ciężkie straty w rolnictwie radzieckim, a bieżącym roku zagraża państwom Europy Zachodniej.

Chłody w okolicach Moskwy wywołane zostały napływem fali zimnego powietrza z terenów podbiegunowych.

LIST Z PARYŻA

Kryzys zbożowy we Francji

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Coraz trudniej jest związać koniec z końcem, coraz częściej braknie mąki w piekarniach i coraz dłuższe stają się ogonki przed ich drzwiami. Przed opinią publiczną staje zagadnienie kryzysu zbożowego. Zasoby krajowe Francji są wciąż jeszcze niższe od jej potrzeb i trzeba importować, by pokryć deficyt. Z chwilą jednak gdy import zawodzi, kryzys występuje z całą wyrazistością.

Roczne zapotrzebowanie Francji na zboże wynosi prawie 80 milionów kwintali. Konsumcja chleba na głowę, która w roku 1900 dosięgała 200 kilogramów, spadła w r. 1938 na mniej, niż 150 kilogramów, co jednak zawsze jeszcze wymagało około 60 milionów kwintali zboża. Do tego dodać należy nasiona, zużycie przemysłowe i zboże przeznaczone na karmienie bydła. W normalnych czasach francuska produkcja krajowa wystarczała na pokrycie wszystkich potrzeb, ale po wojnie sytuacja pod tym względem zmieniła się.

Przed wojną francuska produkcja zbożowa wynosiła średnio 80 milionów kwintali. Zasiewy obejmowały przestrzeń 5 milionów hektarów, a średnia wydajność z hektara wynosiła 15—16 kwintali. Produkcja poważnie zmniejszyła się w czasie okupacji, spadając na 64 miliony kwintali w roku 1944 i na 43 miliony kwintali w roku 1945. Spadek ten należy przypisać zarówno skurczeniu się obszaru zasiewów, jak i zmniejszeniu się wydajności.

Średnia produkcja z hektara wahała się w różnych latach od 12 do 19 kwintali (11,55 w roku 1930, 19,41 w roku 1938). W roku 1945 spadła ona do 11,7 kwintala, na skutek złych warunków atmosferycznych, braku nawozów i braku rąk do pracy. W roku 1946 wydajność wzrosła do 15 kwintali.

Z drugiej strony obszar zasiewów zmniejszył się znacznie, spadając z 5 milionów hektarów w roku 1938 do 3.700 tysięcy w roku 1945. Lekka poprawa nastąpiła w roku 1946, kiedy przekroczono 4 miliony hektarów.

Zbiory w 1946 r. powinny były wynieść około 60 milionów kwintali, z czego spodziewano się ściągnąć 48 milionów. Mrozy obniżyły tę cyfrę na 45 milionów. W dniu 1 marca br. ogólna realizacja zboża dla celów aprowizacyjnych osiągnęła 37 milionów kwintali, a posiadane zapasy „wynosiły 8,5 miliona kwintali. Jednak skup obejmował tylko 75—90 proc posiadanych zapasów, wobec czego oczekują, że do 31 lipca uda się zakupić nie więcej niż 5 milionów kwintali.

Nie można również liczyć na uzupełnienie zapasów drogą importu, ponieważ ten ostatni jest bardzo ograniczony. Do dnia 26 kwietnia 1947 r. importowaliśmy zaledwie 3 miliony kwintali, w tym milion ze Stanów Zjednoczonych i 1.512.000 z Argentyny. Kiedy z końcem lutego powrócił ze Stanów Zjednoczonych minister aprowizacji, Tanguy Prigent, spodziewano się otrzymać ze Stanów Zjednoczonych w ciągu pierwszego półrocza 1947 — 553.000 ton zbóż chlebowych. Ale przyrzeczenie nie zostało dotrzymane. Francja otrzymała zaledwie 17.000 ton w lutym, 68.000 ton w marcu i 123.000 ton w kwietniu. W maju ma nadejść 300.000 ton, a w czerwcu 82.000 ton, ale cyfry te obejmują nie tylko zboże, lecz również i inne rośliny mączne, w pierwszym rzędzie kukurydzę.

W sumie — na okres od 1 marca do 1 lipca można liczyć w najlepszym razie na 19 milionów kwintali, a w najgorszym razie na 17 milionów kwintali. Jeśli uprzytomnimy sobie, że konsumcja miesięczna wynosi ponad 3,5 miliona kwintali, to stwierdzimy, że przypuszczalny deficyt wyniesie 3,250 tysięcy kwintali, przy racji chlebowej 300 gramów dziennie. Ale nawet przy zmniejszonej racji chlebowej 250 gramów dziennie, deficyt wyniesie 1,050 tysięcy kwintali.

Brak zboża odbija się również na przemyśle. Władze nie były w stanie dostarczyć koniecznych przydziałów dla utrzymania w ruchu fabryk makaronów i sucharów, które będą musiały wkrótce przerwać pracę. Ogółem około 30.000 robotników skazanych zostanie na bezrobocie, jeśli nie uda się w ostatniej chwili uratować sytuacji.

Należy zaznaczyć, że również perspektywy tegorocznej kampanii nie są pomyślne. Szkody spowodowane przez mrozy zimowe są wprawdzie mniej rozległe, niż sądzono w początku, ale w każdym razie dość znaczne. Poza tym stan kultur, które się zachowały, nie jest zadawalający. Uwzględniając zasiewy wiosenne, można ocenić, że ogólna powierzchnia uprawna osiągnęła w dniu 1 czerwca 1947 roku 3.333.000 hektarów w porównaniu z 4 milionami z dnia 1 czerwca ub. r., a to oznacza spadek o 750.000 hektarów.

Zależnie od osiągniętej wydajności, zbiory w roku 1947 wyrażą się cyfrą od 40—55 milionów kwintali. Jeśli przyjmiemy przypuszczalną średnią wydajność na 15 kwintali z hektara, całość zbiorów wyniesie 50 milionów kwintali, to znaczy — brak będzie blisko 2 milionów ton pszenicy dla zaspokojenia konsumcji.

F. C.

Uznanie dla lotników polskich w parlamencie brytyjskim

LONDYN, 5.6 (PAP). — Odpowiadając w parlamencie na zapytanie wiceadmirała Taylora w sprawie udziału lotników polskich w bitwie o W. Brytanię, minister lotnictwa Noel Baker oświadczył, że w walkach tych brały udział 2 polskie eskadry samolotów myśliwskich i 2 polskie eskadry bombowców. Poza tym 68 lotników polskich służyło w eskadrach RAF. We długich polskich źródeł, Polacy zestrzelili wówczas ogółem 203 samoloty nieprzyjacielskie. Jasne jest — dodał minister Noel Baker — że Polacy przyczynili się jeszcze znacznie bardziej do naszego zwycięstwa nad Luftwaffe, a wszyscy członkowie RAF zgodnie uważają, że Polacy wykazali najwyższą waleczność.

Sprawa sił zbrojnych ONZ na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 5.6. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnson, otwierając dyskusję nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych, oświadczył, że rząd amerykański w pełni popiera wniosek o utworzenie tak potężnych sił zbrojnych ONZ, by mogły one przeciwstawić się wszelkim zakusom pogwałcenia pokoju.

Delegat amerykański dodał, że jeśli siły zbrojne ONZ mają działać skutecznie, to wszystkie państwa, należące do ONZ, powinny udzielić im baz. Przedstawiciel Belgii van Langehove, zabierając głos w imieniu szeregu małych państw, wyraził zastrzeżenia wobec tego punktu sprawozdania, który zaleca, by siły zbrojne ONZ nie mogły być użyte przeciwko żadnemu z mocarstw, należących do Wielkiej Piątki.

Zdaniem Langehove, warunek ten jest sprzeczny z Kartą i zmierza do tego, by wielkie mocarstwa nie musiały podporządkowywać się jej przepisom.

Nagy i Varga zagrożeni utratą obywatelstwa

Nowe kierownictwo partii drobnych rolników

Prasa węgierska odpiera oszczercze ataki

BUDAPESZT, 5.6. (PAP). — Do węgierskiego Zgromadzenia Narodowego wniesiony zostanie wniosek o pozbawienie obywatelstwa węgierskiego b. premiera Nagy i b. przewodniczącego parlamentu Vargi. W Budapeszcie zwrócił uwagę fakt, że Varga otrzymał z rekordową szybkością zezwolenie na wjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii.

Sekretarz osobisty b. premiera, Kraposcs, aresztowany w Budapeszcie w ubiegłą środę, został zwolniony.

WASZYNGTON, 5.6. (PAP). — Przemawiając na konferencji prasowej, prezydent Truman wyraził swe niezadowolenie z powodu sytuacji na Węgrzech. Oświadczył on, że Departament Stanu prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

BUDAPESZT, 5.6. (PAP). Prasa węgierska z oburzeniem odpiera oszczercze ataki prasy zagranicznej, która stara się przedstawić wydarzenia na Węgrzech, jako zamach stanu.

Dziennik „Szabad Nep" zaznacza, że większą część doniesień prasowych, jakie się pojawiły w wielu pismach angielskich, amerykańskich, szwajcarskich i francuskich opiera się na fałszywych danych.

Pismo demokratycznej, jakie pojawiło się pozostały w pewnych kołach zagranicznych o rzekomej rezygnacji prezydenta Węgier.

BUDAPESZT, 5.6. (PAP). — Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wystosowali do generała Swiridowa, przewodniczącego alianckiej Rady Kontroli na Węgrzech, list z prośbą o zaznajomienie ich z aktami sprawy b. premiera Węgier, Nagy'ego.

BUDAPESZT, 5.6. (PAP). — Biuro polityczne partii drobnych rolników postanowiło powołać posła Implona na stanowisko sekretarza generalnego partii, a posła Arkada Szabo na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Nowy premier węgierski Dinnyes zwrócił się przez radio z apelem do narodu węgierskiego, wzywając go do zwiększenia wysiłku dla osiągnięcia węgierskiego celu — wolności. Dodał on, że jako premier nie będzie wypowiadał w charakterze przedstawiciela partii, do której należy, lecz będzie służył interesom całego narodu.

WASZYNGTON, 5.6. (PAP). — Spośród 8 dyplomatów węgierskich na placówce w Waszyngtonie, 4 postanowiło pozostać w USA. Wśród nich znajduje się syn b. premiera Nagy.

BERN, 5.6. (PAP). — Poseł węgierski w Szwajcarii, Ferenc Gordon, wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych telegram, zawiadamiający, że odmawia powrotu do kraju i posłuszeństwa nowemu rządowi.

Uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu

Po procesji zabawy w Arkadii i Nieborowie

Wspaniale, jak zwykle co roku, wypadły uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu, a szczególnie procesja, w której liczny udział wzięła ludność okolicznych wsi w strojach regionalnych.

Procesji, która obeszła oltarze, ustawione na Starym Rynku, przyglądały się tłumy wycieczkowiczów i miejscowej ludności. Biorących udział w uroczystościach było kilkadziesiąt tysięcy osób.

W procesji wziął również udział przybyły do Polski — prymas Anglii, ks. kardynał dr Griffin w towarzystwie biskupa Choromańskiego.

Ze wszystkich stron zjechały wczoraj do Łowicza samochody, motocykle, wozy i rowery. Tam urządzili sobie metę zjazdu krajoznawczo-plakietowego motocyklIści i kolarze. Na szosie z Warszawy widziano m. inn. sa mochody ciężarowe z rozwiniętymi flagami ruchu spółdzielczego. Stwierdzić trzeba, iż charakterystyczne różnobarwne pasiaki łowickie jakby zanikają. Strój ten występuje raczej tylko w bardzo uroczystych dniach, a do takich należy zaliczyć przede wszystkim Boże Ciało.

W tym roku rozszerzono atrakcyjność łowickiego targu kraju przez zorganizowanie tzw. „Dni Łowicza". Od 5 do 12 bm.

Boczne ulice rynku zajęły stragany z wyrobami ludowymi, jak: lalki, garnki itp. Na innych zwisały wianki kiełbas, stosy ułożonych placków z gałek pszennych, sprzedawano różnokolorowe rogatywki oficerskie z bibułek. Stroiła się w nie rozbawiona publiczność z większych miast. W Domu Ludowym wystawiono „Wesele Łowickie". Później szła na całego zabawa nad Bzurą.

Tańczono również w niedalekiej Arkadii i ogromnym parku w Nieborowie. Tu, w dawnym pałacu Radziwiłłów, zachowanym bez uszczerbku w toku wojny, mieści się dziś ogromne muzeum, dostępne bezpłatnie. Nic też dziwnego, że w jednym tylko dniu 5 bm. zwiedziło je ponad 5.000 osób.

Tomasz Mann charakteryzuje Niemców

LONDYN, 5.6 (PAP). — Słynny pisarz niemiecki, Tomasz Mann, wygnany w swoim czasie przez Hitlera i posiadający dzisiaj obywatelstwo amerykańskie, wygłosił w środę wieczorem odczyt przed mikrofonem radia londyńskiego.

Myślą przewodnią jego odczytu było stwierdzenie, że niemiecka koncepcja wolności miała zawsze charakter rasistowski i sprzeczny z duchem europejskim, a ustosunkowanie się Niemców do polityki było zawsze negatywne. Dając zarys dziejów niemieckich i charakteru narodowego Niemiec, Tomasz Mann powiedział:

„Dzieje te powinny przekonać nas o tym, że nie istnieją Niemcy dwojakiego rodzaju — dobre i złe — lecz tylko jedne Niemcy, których najlepsze cechy obróciły się w złe."

Dziennikarze Hiszpanii republikańskiej przyjęci do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

PRAGA, 5.6. (PAP). — W drugim dniu obrad Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze rozpatrywano dalsze zgłoszenia członkowskie: Węgier, Jugosławii, Filipin, Rumunii i Wenezueli.

Po oświadczeniu przewodniczącego Kennyona, iż „wszystkie warunki statutowe zostały przez wyżej wymienionych kandydatów spełnione, zgłoszenia jednomyślnie zatwierdzono.

W dalszym ciągu obrad żywą dyskusję wywołała sprawa przyjęcia do Organizacji hiszpańskich dziennikarzy emigracyjnych. Po około 2-godzinnej debacie i przemówieniu delegata Związku Radzieckiego, Zasławskiego, który wypowiedział się zdecydowanie za przyjęciem dziennikarzy republikańskiej Hiszpanii do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — przystąpiono do głosowania, które rozstrzygnęło sprawę na korzyść dziennikarzy hiszpańskich.

Większością 14 głosów przeciwko 6 zostali oni przyjęci jako równoprawni członkowie do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Uchwałę tę powitano oklaskami.

Wymiana towarowa z Jugosławią w ramach 5-letniego układu handlowego

Sfinalizowanie umów gospodarczych pomiędzy Polską i Jugosławią stwarza nowe perspektywy w dziedzinie odbudowy i rozwoju normalnych stosunków gospodarczych obu zaprzyjaźnionych krajów.

Najważniejszą częścią zawartych umów jest umowa 5-letnia, przewidująca obustronne obroty towarowe w wysokości 215 mil. dolarów w przywozie i wywozie. Lista towarów importowanych z Jugosławii obejmuje m. in.: rudy cynkowe, ołowiane i chromowe, miedź, antymon, drzewo, konopie, skóry, garbniki i tytoń. W zamian Polska ma dostarczyć: maszyny włókiennicze tabor kolejowy, materiały elektrotechniczne, węgiel i koks, następnie żelazo, szkło, tekstylia itp.

Umowa obowiązuje od 1 czerwca br.

Dotychczasowa wymiana towarowa z Jugosławią oparta była na umowie zawartej w Belgradzie w styczniu ub. r.

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA

Polityka Stanów Zjednoczonych w Japonii ma mało wspólnego z demokratyzacją kraju

„Izwiestia" zamieszczają artykuł, poświęcony obecnej sytuacji politycznej w Japonii.

Dziennik stwierdza, że podczas ostatnich wyborów socjaliści, którzy szli pod hasłem poprawy sytuacji gospodarczej kraju drogą powiększenia opodatkowania wielkich zysków, odnieśli poważne zwycięstwo, zdobywając 144 mandaty zamiast 97, które mieli w poprzednim parlamencie. Znaczna część wybranych socjalistów należy do lewicowego skrzydła tej partii.

Fakt ten nastraszył wszystkie panujące w Japonii i wielki przemysł japoński, ściśle związany z finansjerą amerykańską oraz obszarników. Z pomocą tym kołom przyszły amerykańskie władze okupacyjne, które wywarły potężny wpływ na przebieg ostatniego kryzysu rządowego. Partia liberalna, reprezentująca koncerny przemysłowe i banki japońskie, zażądała od przywódcy socjalistów Katajamy, by ten rozpoczął walkę we własnych szeregach przeciwko socjalistom lewicowym, uzależniając od tego swoje przystąpienie do koalicji rządowej. Socjaliści rozpoczęli wówczas rozmowy o utworzeniu 3-partyjnej koalicji rządowej, składającej się z socjalistów, demokratów oraz partii „Współpracy Narodowej".

Partia demokratyczna, wbrew opozycji grupy jej członków, z baronem Sidichara na czele, ugodziła się na koalicję z socjalistami pod warunkiem, że nowy rząd zrzeknie się wszelkiej działalności, skierowanej przeciwko porządkowi społecznemu. Warunki te — jak stwierdzają „Izwiestia" — w formie zamaskowanej skierowane są przeciwko socjalistom lewicowym oraz tym organizacjom, które znajdują się pod ich wpływem.

Nowy rząd, na czele którego stoi socjalista Katajama, składa się z 7 socjalistów, 7 demokratów, 2 członków partii „Współpracy Narodowej" oraz jednego niezależnego.

„Izwiestia" podkreślają, że rząd ten w znacznym stopniu zależeć będzie od polityki partii demokratycznej, w której szeregach ujawnia się poważna opozycja przeciwko współpracy z socjalistami.

Nowy rząd będzie pod silnym naciskiem liberałów, którzy korzystają z silnego poparcia wielkiej finansjery oraz obszarników japońskich. Liberałowie przygotowują już do montowania konserwatywnego frontu antykomunistycznego, a przywódca liberałów, b. premier i znany reakcjonista, Joshida, rozpoczął kampanię o przeprowadzenie nowych wyborów pod hasłem walki z komunizmem.

Niezależnie od tego, jak będą rozwijały się dalej wypadki w Japonii — konkluduje „Izwiestia" — jasne jest jedno: „Kryzys rządowy w Japonii był najbardziej jaskrawym wyrazem naszej polityki amerykańskiej, która mało wspólnego ma z demokratyzacją Japonii oraz z zadaniem stworzenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie".

Przyjęcie w Meksyku na cześć nowomianowanego posła w Warszawie

MEXICO CITY, 5.6. (PAP). — W niedzielę obecności posła R. P. w Meksyku, Drohojowskiego, małżonka jego, Natalia Drohojowska, wydała przyjęcie na cześć dra Salvadora Guzmana, nowomianowanego posła meksykańskiego w Polsce oraz gen. Tomasa Sanchez, Hernandez, attaché wojskowego Meksyku w Warszawie i w Paryżu.

Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu meksykańskiego, dyplomacja, przedstawiciele kół intelektualnych i politycznych oraz członkowie poselstwa polskiego.

100-dniowa wystawa z zadań Polonii zagranicznej we Wrocławiu w przyszłym roku

W przyszłym roku, w dniu święta zwycięstwa, 9 maja, zostanie uroczyście otwarta we Wrocławiu wielka wystawa Ziem Odzyskanych, połączona z wystawą historyczną i masowym zjazdem Polonii zagranicznej.

W zakresie gospodarczo - społecznym wystawa da obraz trzyletniego dorobku naszego na Ziemiach Odzyskanych. Punktem centralnym obrzymiej tej imprezy będzie „Hala tysiąclecia", budowla, posiadająca największą na świecie kopułę.

Tu pomieści się również wspomniana wyżej wystawa historyczna, nad którą przygotowaniem pracuje już od wielu miesięcy grupa uczonych historyków, pod kierownictwem profesora uniwersytetu wrocławskiego Olszewicza i prof. Maleczyńskiego.

Wystawa potrwa 100 dni. W tym okresie odbędą się we Wrocławiu liczne krajowe kongresy i zjazdy.

—ooo—

Zlot b. więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu

Celem upamiętnienia dnia przybycia do Oświęcimia pierwszego transportu więźniów politycznych, złożonego z Polaków, odbędzie się w Oświęcimiu w dniu 14 czerwca br. na terenie dawnego obozu koncentracyjnego ogólnopolski zlot byłych więźniów wszystkich obozów koncentracyjnych.

W zlocie wezmą udział również rodziny b. więźniów politycznych oraz najbliżsi pozostali po zmarłych i poległych w obozach koncentracyjnych.

Program zlotu przewiduje m. in. położenie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik na terenie obozu w Brzezinkach oraz zwiedzenie obozu i organizującego się obecnie Muzeum w Oświęcimiu.

—ooo—

Przejęcie dalszych statków z tytułu reparacji

W porcie Swinoujście została przejęta w dniu 30 maja poniemiecka lichtuga żelazobetonowa, przyznana Polsce tytułem reparacji wojennych. Jest to barka morska używana do prac pomocniczych przy wyładunku statków, o przewozu węgla bunkrowego itp.

W Roztoku przejęto pod polską banderę w dniu 31 maja statek towarowy „Kalisz", który dawniej nosił niemiecką nazwę „Boltenhof", a ostatnio rosyjską „Kapitan Kuczmarenko". Statek ten, wybudowany w roku 1911 w Anglii, posiada długość 104 metry, szerokość 15 m, pojemność 3.307 ton i nośność 5.630 ton. Napędzany jest 3-cylindrową maszyną parową i rozwija szybkość 9 węzłów.

Jest to szesnasta jednostka morska, przejęta przez Polskę w wykonaniu polsko - radzieckiej umowy o podziale parecji wojennych.

—ooo—

4-milionowy kredyt dla rolników dotkniętych klęską gradobicia

W drugiej połowie ub. miesiąca dotknięty został gradobiciem powiat rzeszowski.

Celem przyjścia z pomocą poszkodowanym rolnikom, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w wysokości 4 milionów złotych, przy obniżonym oprocentowaniu do 6 proc. w stosunku rocznym.

GŁOS WYBRZEŻA

Przodownicy Wyścigu Pracy MZKGG

Odznaczenia i premie dla najlepszych robotników

GDAŃSK.

W dniu 1 czerwca upłynął termin, jaki wyznaczyli sobie robotnicy warsztatów Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych GG, dla wypełnienia zadań w wyścigu pracy, wyznaczonym na trzy miesiące. Po tym terminie, w którym zadania zostały wypełnione w przeszło 100 proc., we wszystkich działach MZK GG odbyły się zebrania robotników, którzy w drodze tajnego głosowania eliminowali spośród siebie najlepszych robotników i najbardziej oddanych sprawie wyścigu.

Uprzedzając wybory, dyrekcja MZK w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym, wydała okólnik, pouczający, że robotnicy powinni głosować na tych tylko, którzy odznaczyli się przez cały czas pracy punktualnością, pilnością, dokładnością, przedsiębiorczością, szybkością wykonania, wydajnością pracy, uczciwością, czystością, trzeźwością i koleżeńskością.

Głosowanie, przeprowadzone przez samych robotników, bez współudziału jakichkolwiek kierowników warsztatowych, odbywało się w atmosferze wielkiego napięcia i powagi. Zastosowany został system, ułatwiający eliminację najlepszych robotników. Wszyscy głosowali na tego, kogo uważali za najbardziej odpowiadającego postawionym wymaganiom. Z pierwszego głosowania eliminowano dość dużą grupę lepszych robotników, spośród których w końcu wybrano trzech, którzy spotkali się z największym uznaniem swoich kolegów.

W warsztatach tramwajowych pierwsze miejsce zajął **Rapczuk Ludwik**, drugie **Kin Jan**, trzecie **Krasnopolski Filip**. Poza tym wiele głosów otrzymali **Olszewski, Łarciński i Holzyder**. W bazie samochodowej, jako najlepszych, robotnicy wysunęli: **Szymańskiego, Bruniwskiego i Wacha**. W oddziale sieci najlepszymi okazali się: **Ostrowski, Bąk i Kamiński**. Prócz nich wyróżniono również **Surmę i Kuchniaka**. W oddziale torów z powszechnym uznaniem spotkali się: **Bertychowski, Wichniewicz i Koriat**. W wydziale gospodarczym wyróżnieni zostali: **Woźnicki, Furmanek i Romanowski**.

Na uwagę zasługuje fakt, że wyścig pracy i pełne oddania się wysiłki robotników, pozwoliły wypuścić na linie komunikacyjne Wybrzeża taką ilość tramwai, samochodów i trolleybusów, które ułatwią sprawną komunikację. Poza tym wyścig pracy zapewnił na okres największego nasilenia napływu turystów dostateczną ilość środków komunikacji.

GDYNIA.

Aktywny udział w wyścigu pracy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych biorą pracownicy i robotnicy gdyńskich warsztatów trolleybusowych wezwani do wyścigu przez gdańskie warsztaty tramwajowe.

Załoga warsztatów trolleybusowych zobowiązała się do 1 lipca wyremontować 4 wraki trolleybusowe, wybrane ze złomu na miejscu, oraz 5 wozów trolleybusowych i 2 przyczepki, otrzymane z Olsztyna. Remont wozów ma być wykończony na dzień 1 lipca.

Obecnie stan prac i zapał, z jakim załoga warsztatów pracuje, potwierdza nadzieję, że termin ten będzie dotrzymany. W remoncie tych wozów, w ramach wyścigu pracy, dotychczas wielką wydajnością wykazali się: blacharz **Wawrzyniec**, ślusarz **Borysiewicz**, mistrz elektrykarski **Woś**, mistrz stolarski **Myszyński** oraz majster **Frankowski**.

Za zasługi, położone przy odbudowie komunikacji miejskiej na Wybrzeżu, szereg pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych ma być odznaczonych Krzyżami Zasługi. Załoga gdyńskich warsztatów trolleybusowych, jako najgodniejszych tego odznaczenia, wybrała majstra Frankowskiego, majstra blacharskiego **Wawrzyniaka** i ślusarza **Borysiewicza**. Zostaną oni przedstawieni do odznaczenia. (a)

* * *

Na marginesie zakończonego w MZK wyścigu pracy, pragniemy podkreślić doniosłość tego faktu, świadczącego bezsprzecznie o nowym stosunku pracowników i robotników do pracy, stosunku, który był nie do pomyślenia przed wojną. Wątpliwości budzi jednak sposób eliminowania przodujących robotników. Wyróżnić należy ludzi na podstawie rzeczywiście wykonywanej przez nich pracy, co można ustalić na podstawie obiektywnych faktów. Obawiamy się, czy głosowanie w takiej sprawie, pomimo demokratyczności tej formy, nie zniekształciło częściowo obiektywnego obrazu względami ubocznymi, jak niechęć osobista czy nieporozumienia polityczne itd.

Do tych zagadnień — wyścigu pracy i wyróżnienia przodujących robotników jeszcze powrócimy.

Kronika Wybrzeża

SZKOŁA, W KTÓREJ PRZEBYWAŁ ST. ŻEROMSKI

8 czerwca w szkole nr 19 w Gdyni odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego i przemianowanie szkoły na szkołę im. Stefana Żeromskiego. Jest to najstarsza szkoła w Gdyni, powstała ona w r. 1920. Podczas pobytu na Wybrzeżu często bywał w niej Stefan Żeromski. Szereg nauczycieli, którzy przyjmowali wówczas w tej szkole wielkiego pisarza, nadal pracuje w szkolnictwie gdyńskim.

NOWA UMOWA ZBIOROWA DLA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Związki Zawodowe rozpoczęły przed kilkoma dniami opracowywanie nowej umowy zbiorowej dla robotników portowych, zatrudnionych we wszystkich naszych portach.

100 TYSIĘCY DOLARÓW NA ODBUDOWĘ ŻUŁAW

W ramach umowy handlowej z Holandią, 100 tys. dolarów zostało przeznaczonych na zakup sprzętu potrzebnego dla odwodnienia Żuław. Dzięki temu Żuławy już w krótkim czasie staną się prawdziwym zapleczem gospodarczym portów polskich.

PISARZE CZECHOSŁOWACCY U DZIENNIKARZY WYBRZEŻA

W dniu 3 czerwca odbyło się spotkanie przebywających na Wybrzeżu pisarzy czechosłowackich z członkami Zarządu Oddziału Morskiego Związku Dziennikarzy RP. Gości powitał prezes Związku, redaktor Mężnicki. W ciągu paru godzin goście zaznajomili się z prasą Wybrzeża oraz zapoznali gospodorzy z życiem prasy czechosłowackiej.

USZKODZENIE PRZEWODÓW SIECI TRAMWAJOWEJ

Na skutek szalejącej w dniu 3 bm. wichury zostało obalone jedno z przydrożnych drzew na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, vis à vis wylotu ul. Kościuszki. Padając drzewo zerwało przewody sieci tramwajowej, co spowodowało przerwę w trakcji elektrycznej, jak również w ruchu samochodowym.

Robotnicy MZK natychmiast zaradzili przeszkodzie, kierując ruch samochodowy inną drogą. Ofiar w ludziach nie było. Wypadek ten winien zwrócić uwagę władz miejskich na wiele podobnych, uszkodzonych przez działania wojenne, drzew w mieście.

AWARIA SAMOCHODOWA

W dniu 3 czerwca na przedmieściu, zwanym w Gdańsku „Targ Drzewny", zderzyły się dwa samochody ciężarowe — na szczęście bez poważniejszych następstw.

Samochód nr C-16711, prowadzony przez Klimkowskiego Stanisława, uderzył w bok samochodu nr C-19481, prowadzonego przez Ramszewskiego Bohdana.

Wypadek nie jest pierwszym w tym miejscu i dlatego należałoby pomyśleć o usprawnieniu ruchu na tym odcinku.

WYPADEK, CZY TRAGEDIA

W kanale, w pobliżu Trojanu utonął 23-letni Koszubo Feliks, pracownik PKP. Zwłoki jego zostały wydobyte. Okoliczności, towarzyszące wypadkowi, są nieznane

Pierwszy kuter

z nowym silnikiem duńskim

Dnia 31 maja 1947 r. został spuszczony na wodę nowowybudowany przez Stocznię Rybacką w Gdyni kuter rybacki. Jest to pierwsza jednostka floty rybackiej, wyposażona w nowy silnik, zakupiony w Danii. Poprzednio oddane do użytku kutry wyposażone były w silniki już używane.

Celem upamiętnienia tej okoliczności, odbyło się na terenie stoczni rozbicie tradycyjnej „butelki szampana", połączone ze skromnym przyjęciem, w którym wzięli udział: brygada robotników stoczni, która pracowała przy budowie kutra, zarząd stoczni oraz przedstawiciele władz rybackich z dyrektorem GIRM, **dr Lubeckim** na czele.

Następnego dnia odbył się w porcie Hel — miejscu stałego bazowania kutra — uroczysty chrzest i poświęcenie kutra, dokonane przez miejscowego proboszcza, w asyście przedstawicieli władz rybołówstwa morskiego, miejscowych władz administracyjnych oraz licznie zgromadzonych rybaków.

Kuter otrzymał nazwę „Kazimierz".

Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy uroczystości byli podejmowani śniadaniem przez rybaka, któremu przydzielono kuter do użytkowania.

Zjazd Zw. Zawodowych

Prac. Państwowych

Trzeciego czerwca rozpoczął w Gdańsku obrady zjazd delegatów oddziałów i kół Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP, województwa gdańskiego. Był to doroczny zjazd delegatów, poświęcony wyborom władz związkowych. Na uroczystość otwarcia przybył wojewoda gdański, **tow. inż. Żrałek**, który witając zjazd delegatów 6-tysięcznej organizacji wojewódzkiej, podkreślił konieczność wzięcia udziału przez pracowników państwowych w akcji zwalczania spekulacji. Na zjazd przybył również sekretarz generalny związku, ob. **Kołaczkowski**, który nakreślił cele ideologiczne związku. W zakończeniu obrad dokonano wyboru władz związkowych okręgu. Do zarządu weszli: ob. ob. **Dehnel, Jastrzębski, Berhard, Ludwiczak, Żółkowski** i inni. (ms).

Z TEATRÓW I KIN

TEATRY

Miejski „Wybrzeże", Gdynia, plac Grunwaldzki, godz. 19.30 — komedia Szekspira „Jak wam się podoba" w reżyserii Iwo Galla.

Aktorów — Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 20 — komedia Malina „Medor" w reżyserii W. Jarszewskiej.

Aktorów — Sopot, Rokossowskiego 41, godz 20 — komedia Sardou — „Madame Sans Gene" — w reżyserii W Zastrzyńskiego.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Młodość Tomasza Edisona. „Atlantic" — Historia jednego fraka. **Dom Marynarki Wojennej** — Kobieta sama.

GRABOWEK — „Fala" — Wyspa skarbów

CHYLONIA — „Promień" — Elwira Madigan.

GDAŃSK — „Swiatowid" — W okowach lodu.

WRZESZCZ — „Capitol" — Triumf młodości. „Bajka" — Samotny żagiel.

OLIWA — „Polonia" — Synowie

TCZEW — „Wisła" — Podrzutek.

SŁUPSK — „Polonia" — Zamieć śnieżna

WEJHEROWO — „Świt" — Siedmiu śmiałych.

LEMBORK — „Fregata" — Ulica złoczyńców.

KARTUZY — „Kaszub" — Zuch dziewczyna.

WYSTAWY

Wystawa obrazów J. Gasińskiego otwarta jest codziennie w lokalu „Rytm" — Gdynia, ul. 10 lutego 15

Wystawa Starych Sztychów otwarta codziennie w godz. 11—16 w salonie „Upowszechnienie Sztuki" w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54.

Wystawa reprodukcji impresjonistów francuskich otwarta jest codziennie od 11 do 18 w salonie Upowszechnienia Sztuki Oddziału Gdańskiego ZPAP — Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15

CZYTELNIA GAZET

Czytelnia Bractwa Literackiego we Wrzeszczu, zaopatrzona bogato w czasopisma, otwarta jest codziennie od **godz. 17—19.**

Konferencja sekretarzy

komitetów powiatowych miejskich PPR i PPS

W Gdańsku odbyła się konferencja sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich PPR i PPS. Była to już trzecia z kolei tego rodzaju konferencja. Na porządku dziennym figurowała jedna sprawa: walka z drożyzną i spekulacją.

Referaty wstępne wygłosili sekretarze komitetów wojewódzkich obu partii, tow. **Wołek** i tow. **Brodziński**. Następnie zabrał głos obecny na konferencji wojewoda gdański, tow. inż. **Żrałek** oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. **Duda - Dziewierz**.

W toku dalszej dyskusji wypowiadali się liczni towarzysze z ramienia obu partii, reprezentując zgodne poglądy co do konieczności rozwinięcia akcji antyspekulacyjnej. Konferencja stanęła na gruncie form organizacyjnych i wytycznych akcji, uzgodnionych w ramach komisji międzypartyjnej i opublikowanych już w prasie.

Pod koniec konferencji została jednomyślnie przyjęta następująca rezolucja:

„Zebrani w dniu 3 czerwca 1947 r. na III konferencji, sekretarze powiatowi i miejscy PPS i PPR województwa gdańskiego widzą w rozpętaniu drożyzny i spekulacji ostatnią próbę rozgromionej politycznie reakcji polskiej odegrania się na odcinku ekonomicznym, podważenia i osłabienia epokowych reform demokracji ludowej, stworzenia dodatkowych trudności w budowaniu nowej Polski.

W tych warunkach, konferencja stwierdza konieczność wszczęcia szeroko pomyślanej kampanii społecznej walki z drożyzną i spekulacją, mobilizowania w szeroko rozbudowanych komitetach obywatelskich aktywu partii politycznych Bloku Demokratycznego, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, organizacji młodzież. i społecznych, oraz przyjmuje za obowiązujące ustalone wspólnie zasady wykonawcze i techniczne.

Opierając się na doświadczeniach poprzednich zwycięskich kampanii, które przyniosły ugruntowanie władzy ludowej i stabilizację polityczną, opierając się na wypróbowanych metodach jednolitego frontu i sojuszu robotników, chłopów i pracowników umysłowych, konferencja daje wyraz przekonaniu, że rozpoczęta kampania dostatecznie wesprze doraźne wysiłki Rządu na odcinku zahamowania zwyżki cen, zlikwidowania spekulacji i czarnego rynku, prawidłowego i sprawnego ściągania podatków, jak też i wysiłki długofalowe na odcinku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, zwiększenia wydajności pracy, usunięcia błędów i braków w sektorze państwowym i spółdzielczym, uzdrowienia inicjatywy prywatnej, usprawnienia aparatu wymiany, które w rezultacie dadzą pełne wykonanie planu 3-letniego, wzrost realnej wartości zarobków pracowniczych, powiększenia i sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego".

Rzemiosło gdańskie rozbudowuje się

Przem. artystyczny przygotowuje eksponaty dla MTG

O tempie rozwoju Ziem Odzyskanych świadczy najlepiej wzrastająca stale liczba zakładów rzemieślniczych na terenie nowoodzyskanych powiatów województwa gdańskiego.

Na dzień dzisiejszy jest tam zarejestrowanych 2.664 zakłady, w powiatach starych liczba ta dochodzi do 2.837. Niezależnie od tego wzrósł także poważnie stan zatrudnienia w rzemiośle, który wyraża się cyfrą 15.579 osób.

Bardzo wydatnie pomaga rzemiosłu na terenie województwa gdańskiego, poza Izbą Rzemieślniczą, Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, która sprowadza dla rzemieślników potrzebne im do pracy surowce. Ostatnio wprowadzono i rozdzielono między warsztaty szewskie dużą ilość skóry twardej o wartości około 15 mil. zł, dla zakładów branży metalowej dostarczono ponad 10 ton żelaza.

Zaznaczyło się także, w związku z rozpoczęciem robót sezonowych i ożywieniem tempa życia gospodarczego, zapotrzebowanie na kredyty obrotowe dla rzemiosła. Izba Rzemieślnicza rozpatrzyła szereg podań i wydała około 100 wniosków na pożyczki bankowe na sumę ogólną około 2 mil. zł.

Bardzo poważnym osiągnięciem w organizacji rzemiosła jest reaktywizacja i rozbudowa na terenie miast portowych wielu zakładów branży szkutniczej, budowy i reperacji łodzi. Ta gałąź rzemiosła powinna w początkach swego istnienia znaleźć się pod troskliwą opieką władz, gdyż odbudowa zniszczonego taboru morskiego i sprzętu technicznego jest niezmiernie ważnym problemem dla ogólnej gospodarki Wybrzeża.

Celem pchnięcia na realne tory prac zakładów przemysłu artystycznego polecono spółdzielniom „Jantar" i „Ars" zbadanie możliwości organizacji chałupnictwa miejscowego, szczególnie w dziedzinie koszykarstwa i wyrobów z wikliny. Niezależnie od tego wiele warsztatów przemysłu artystycznego pracuje już intensywnie nad przygotowaniem eksponatów dla MTG. Na czoło wysuwa się tu zakład artystycznej ceramiki **Leona Netz'a**, który zareprezentuje cudzoziemskim turystom prześliczne wyroby garncarskie o wzorach kaszubskich.

Do walki z drożyzną

stanęli wyszkoleni instruktorzy

Celem przygotowania kadr społecznych do walki z drożyzną rozpoczęły się w tych dniach w Gdyni zebrania instruktorskie dla przedstawicieli związków zawodowych, którzy wezmą udział w kontroli handlu. Pierwsze wykłady odbyły się w sali Rady Miejskiej w dniu 3 czerwca przy udziale około 40 osób. W zebraniu w dniu 4 czerwca wzięło udział przeszło 50 przedstawicieli świata pracy.

Wykłady instruktorskie odbędą się również i w przedsiębiorstwach, gdzie jednocześnie rozpoczynają się masówki robotników, poświęcone ustawie o walce z drożyzną. W dniu 7 czerwca o godz. 13 odbędzie się masówka w stoczni gdyńskiej Nr 13, a godz. 15 w tym samym dniu masówka kolejarzy w Domu Kolejarza. W niedzielę, tj. 8 czerwca o godz. 10 odbędzie się w Teatrze Miejskim w tej sprawie wielki wiec z udziałem posłów na Sejm, którzy złożą sprawozdania z ostatniej sesji. (a)

Odbudowa

giełdy bawełnianej w Gdyni

W szybkim tempie prowadzona jest odbudowa siedziby giełdy bawełnianej w Gdyni. W chwili obecnej ukończono odbudowę murów, czterech pięter, przystąpiono do nakładania elewacji oraz urządzenia wewnętrznego.

Wraz z odbudową gmachu postępują naprzód i inne prace, związane z restauracją działalności giełdy bawełnianej. Zrzeszenie interesantów w handlu bawełną przygotowuje odpowiednie kadry pracowników fachowych oraz nawiązuje odpowiednie kontakty z zagranicą.

Miasto mocnych ludzi

Elbląg powoli wraca do życia

W przeciwieństwie do czarujących okolic Elbląga, samo miasto czyni na przejeżdżającym turyście przygnębiające wrażenie. Sterczą dokoła kikuty ścian, na ulicach pustki. Takie jest pierwsze wrażenie.

Ruch dopiero można dostrzec na kanale elbląskim, gdzie tuż przy moście robotnicy GUM wydobywają z dna wody pływającą dragę. Znów pustka i znów cisza. Starodawny wąskotorowy tramwaj nie może jej ożywić. To niegdyś przemysłowe miasto ucierpiało bardzo podczas wojny.

Przyszli tu pierwsi osiedleńcy przewaliła się jak wszędzie szabrownicza lawina i zostali tu ludzie naprawdę pracowici, którzy na gruzach tworzą nowe życie. Tylko dzięki tym bezimiennym pionierom udało się odremontować nadające się do użytku domy, uruchomić tramwaje i gazownię, puścić w ruch turbiny elektrowni, odbudować w ogólnych zarysach stocznię i rozpocząć produkcję.

Jadąc do portu elbląskiego, mijamy cały szereg pięknych niegdyś domów. Mijamy spalony ratusz. Okolica portu jest zniszczona. Przy drodze stoją jeszcze spalone wraki czołgów niemieckich.

Budynek Kapitanatu — to piękny nowoczesny dom, który wyrasta spośród okolicznych ruin i zgliszcz. Na nabrzeżu, tuż przy basenie browaru stoją wyciągnięte na brzeg zamulone jeszcze 2 motorówki, łodzie i barki. Na wodzie kołysze się wdzięcznie maleńka łupinka „Jadzia" — motorówka wydobyta z wody w pierwszych dniach po wyzwoleniu Elbląga. Nieopodal, również wydobyty z wody, stoi czarny kadłub szkunera „Pionier". Niewielki rozmiarami basen zapchany jest dosłownie rozmaitej wielkości jednostkami, które wszystkie bez wyjątku wydobyto i odremontowano sposobem gospodarczym przez Kapitanat Portu w Elblągu. Przy wsiadaniu na pokład holownika portowego, noszącego oryginalną nazwę „Bekas" poznajemy się z jednym z najczynniejszych pracowników Głównego Urzędu Morskiego, inicjatorem tych wszystkich prac, kierownikiem elbląskiego Kapitanatu, ob. **Łobodźcem**.

Ten syn małorolnego chłopa z Małopolski o kanciastych ruchach i mocnej, typowo polskiej twarzy, jest klasycznym przykładem silnej woli i zdolności chłopa polskiego. Tacy właśnie jak on stworzyli nową historię Elbląga.

Sam port elbląski nie jest wiele zniszczony. Położony w kanale, prowadzącym do **Zalewu Świeżego**, ma względnie całe nabrzeże i nie zamulone wody. Nawet zabudowania wewnątrz portu pozostały w dawnym stanie. W pierwszym rzędzie rzuca się w oczy, mogący pomieścić 10 tys. t., elewator, zbudowany na krótko przed wojną. Z westchnieniem zazdrości patrzyliśmy nań, marząc, by pewnego dnia taki sam elewator znalazł się w porcie gdańskim. Dalej, tuż przy porcie znajdują się zabudowania elbląskiego browaru, którego wyroby znane były szeroko w świecie. To właściwie, poza terenami stoczniowymi, leżącymi po drugiej stronie, cały port elbląski.

Jest wielką szkodą, że ten niegdyś ruchliwy port nie jest objęty planem naszej polityki morskiej. Wydaje się koniecznością, aby czynniki decydujące w sprawach morskich, przepracowały realne projekty ożywienia portu elbląskiego. Rzucono kiedyś projekt **przekopania kanału koło Łysej Góry** — projekt ten jest według wszelkich danych realny, chociaż pewne czynniki przeciwstawiają się temu, motywując swoje stanowisko tym, że w związku z przekopaniem kanału zamulą się jeszcze bardziej wody Zalewu Świeżego.

Z drugiej znów strony fachowcy oświadczają, że gdyby zrealizować projekt polegający na pogłębieniu farwaterów w Zalewie Świeżym, aż do Piławy koszt ten byłby wielokrotnie wyższy.

Te spory trwają dość długo, nam jednak wydaje się, że należałoby energiczniej podejść do zagadnienia uruchomienia portu elbląskiego, co wpłynie wydatnie na ożywienie całej połaci ziem prawobrzeżnych województwa gdańskiego.

Stemar

Z naszych portów

TRANZYT DLA CZECH

Ostatnio nasze koleje przejęły w porcie gdańskim poważny transport rudy dla Czech. Surowiec ten przywiozły trzy statki szwedzkie w ilości 6.522 ton. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty. (s)

TRANZYT OLEJU

Radziecki statek M S „Sachalin" zabrał z Gdyni tranzytem 6.958 ton oleju, udając się do Helsingforsu. (a)

EKSPORT WĘGLA BUNKROWEGO

W dniu 3 czerwca, przebywające w porcie gdyńskim statki zabrały około 350 ton węgla bunkrowego. W tym dniu węgla eksportowanego załadowano na statki około 8.000 ton. (a)

„ZUBR", „CYKLOP" i „SMOK" W GDYNI

W dniu 3 czerwca do portu gdyńskiego przybyły holowniki „Żubr" i „Cyklop" oraz statek ratowniczy „Smok", przejęte przed miesiącem od marynarki radzieckiej. (a)

WISŁĄ PŁYNĄ BARKI Z TOWARAMI

Z obu portów delty Wisły codziennie odchodzą Wisłą barki z towarami w głąb kraju przewożąc przeważnie artykuły żywnościowe, dostarczane do portów w ramach UNRRA. 3 bm. z Gdyni wyszła barka „Hela" zabierając do Bydgoszczy 180 ton mydła. Wobec braku pomieszczeń magazynowych i niedostatecznego podstawiania wagonów, barki te, używane często zamiast magazynów, przyczyniają się do usprawnienia przeładunków w portach.

Do portu gdańskiego wpłynęło 5 barek PZP, wioząc z centrum kraju 430 ton soli. Ładunek ten przeładowano na statki szwedzkie, które zabrały go dla swej ojczyzny. Transport ten wskazuje na polepszenie się sytuacji w zatrudnieniu barek płynących do Gdańska. Przypuszczalnie za tym transportem pójdą i inne i poza solą transportować się będzie inne towary drogą wodną. (aa)

Chaplin bez wąsików i melonika

Po prapremierze filmu „Pan Verdoux"

(Od naszego korespondenta)

NOWY JORK, w maju

Siedem lat pracy i dwa miliony dolarów — powiadają Amerykanie, prezentując nowy film Charlie Chaplina „Pan Verdoux". W naszym pojęciu film ten oznacza coś więcej.

Jesteśmy przekonani, że gdy obraz ten ukaże się na ekranach europejskich, podniosą się żywe spory na jego temat. Przede wszystkim — Chaplin zupełnie zarzucił tym razem swoją legendarną już osobowość, czego niektórzy będą zapewne żałować. Poza tym słynny mimik robi tu znacznie większy użytek ze słowa mówionego, z uszczerbkiem dla mimiki, oddaje się więc niemal całkowicie „mówieniu". Już „Dyktator" pozwalał przewidywać tego rodzaju ewolucję i zwolennicy filmu niemego, którzy nie wahają się podejmować długich dygresji na temat jego wyższości, będą przypuszczalnie krytykować swego mistrza za to, że sprzeniewierzył się tej formie siódmej sztuki.

„WYSTĘPUJĘ W OBRONIE SZAREGO CZŁOWIEKA"

Ale cokolwiek by na ten temat powiedziano, „Pan Verdoux" jest mimo wszystko dziełem w typie chaplinowskim. Jeśli przyjrzymy się uważnie zasadniczej idei Chaplina, to z łatwością odnajdziemy myśl przewodnią, która z absolutną konsekwencją przewija się przez wszystkie jego dzieła.

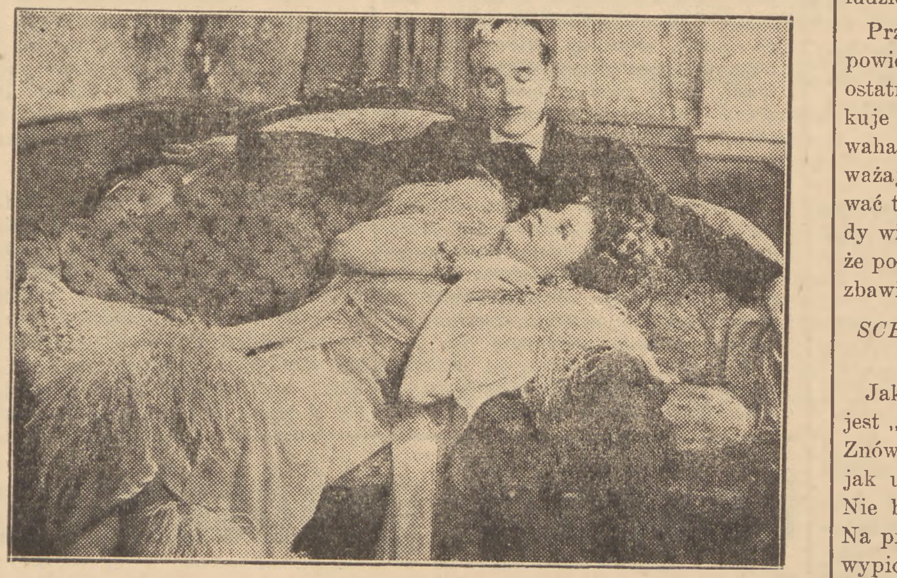
W wywiadzie, udzielonym jednemu z wielkich dzienników nowojorskich, Chaplin powiedział: „... występuję w obronie szarego człowieka".

I czy to będzie w „Cyrku", gdzie bohater pozostaje samotny, podczas gdy wozy cyrkowe oddalają się, czy w „Światłach wielkiego miasta", gdzie poświęca się on dla ślepej dziewczyny, czy w „Gorączce złota" (tym arcydziele najczystszej wody), gdzie triumfuje on materialnie, czy w „Nowych czasach", gdzie zwycięża pod względem uczuciowym, czy w „Dyktatorze", gdzie zwraca się z odezwą do oszalałej ludzkości, czy wreszcie w „Panu Verdoux", gdzie umiera on dla „interesu" — szary człowiek jest zawsze taką samą zaszczutą, wytrąconą z normalnego życia i cierpiącą ofiarą społeczeństwa.

INTERES JEST INTERESEM

Kiedy usłyszeliśmy pierwszy raz o „Panu Verdoux", odczuliśmy pewne zdziwienie. Trudno nam było zorientować się à priori, jaki może być związek między życiem Landru, a ulubionymi tematami artysty. Ale po obejrzeniu filmu stwierdziliśmy, że Chaplin, stojący u szczytu swej kariery, zrealizował nową satyrę na nowoczesne stosunki, jeszcze okrutniejszą, jeszcze boleśniejszą i jeszcze bardziej odartą ze wszelkich złudzeń, niż dotychczasowe.

Wedle niego — jedyną więzią obecnego społeczeństwa jest chęć zysku. Interes jest interesem, niezależnie od swego charakteru. A wojna, która uczy ludzi zabijać swoich bliźnich, niszczy w nich wszelkie uczucia litości i miłości. Ta ostatnia, jeśli się nawet pojawia, tonie w masie innych spraw i uczuć.



Scena z filmu „Pan Verdoux"

MORALNOŚĆ P. VERDOUX

Widzimy więc na filmie p. Verdoux z chorowitą żoną i małym synkiem. Kocha on te dwie istoty, kocha również wszelkie zwierzęta — gani synka za to, że dręczy kota, podnosi gąsienicę z drogi, na której mógłby ją ktoś zdeptać, bierze z „Café des Boulevards" resztki jedzenia i zanosi je wygłodniałym kotom — ale, by utrzymać swą rodzinę, zabija kobiety, a zdobytymi w ten sposób pieniędzmi, gra na giełdzie.

Morderstwa te popełnia z oburzającym cynizmem, oszukując i grając komedię miłości, a przy tym pozostaje w swoim przekonaniu zupełnie uczciwy wobec swego sumienia. Ten cynizm nie opuści go ani na chwilę, nawet w momencie kary. W sądzie broni się, mówiąc: to było po prostu moje zajęcie i wykonywałem je tak samo, jak sędziowie wykonują swoje, jak policjanci, jak adwokaci, jak żołnierze, jak wszyscy ludzie.

Przed egzekucją daje taką samą odpowiedź księdzu, który przynosi mu ostatnią pociechę. Jako niepalący, dziękuje za papierosa, ale — po chwili wahania — wypija szklankę rumu, uważając, że jest to okazja, by skosztować tego nieznanego sobie trunku. I kiedy wiążą mu ręce, wciąga głęboko świeże powietrze, którego wkrótce będzie pozbawiony.

SCENARZYSTA, KOMPOZYTOR, REŻYSER I AKTOR

Jak zwykle, główna akcja upstrzona jest „gagami", które wywołują wesołość. Znów użyto starych sztuczek, takich, jak upadek z okna lub do stawu itd. Nie brak również i nowych pomysłów. Na przykład trucizna, przygotowana do wypicia dla przyszłej ofiary, użyta zostaje przez inną osobę jako środek na porost włosów, wskutek czego włosy wypadają jej masowo. Albo nadzwyczajna szybkość w liczeniu banknotów, której pozazdrościłby najzdolniejszy kasjer itd. Dodajmy do tego drobiazgową staranność, widoczną w wykonaniu drugorzędnych ról, w reżyserii i we wszystkich najdrobniejszych szczegółach.

Całość jest nowym arcydziełem, które wejdzie do rzędu wielkich, klasycznych osiągnięć kinematografii, jak zresztą wszystkie bez wyjątku filmy Chaplina. Zauważmy jeszcze, że sam Chaplin jest autorem scenariusza, sam skomponował muzykę i sam wyreżyserował film.

Cz. M.

Czy wiecie, ŻE...

NERKI Z CELOFANU MOGĄ URATOWAĆ ŻYCIE. Fizjolog duński dr Kolff wpadł na pomysł stworzenia pomocniczej maszyny przy operacji nerek. Wynalazek jego jest bardzo prosty, polega bowiem na zastosowaniu tuby z celofanu, do której kieruje się w czasie operacji nieczystą krew z ramienia operowanego i z której krew po przefiltrowaniu wraca z powrotem do ciała. Tuba ta jest pogrążona w specjalnym roztworze o temperaturze krwi. Dr. Kolff, mimo że udało mu się uratować życie wielu pacjentom, a przedłużyć je dziesiątkom, nie przecenia jednak doniosłości swego wynalazku, przypomina, ostrzega, że nie każda choroba nerek da się leczyć przy pomocy tego prostego zabiegu.

9.000.000 ZAPAŁEK WYRZUCA DZIENNIE AUTOMAT DO FABRYKACJI ZAPAŁEK. Jest to bardzo skomplikowany, a zarazem najważniejszy przyrząd przy produkcji tego potrzebnego artykułu. Do automatów dostarcza się już przygotowane odpowiednio drewienka, które następnie automatycznie wetknięte zostają do dziurek specjalnej taśmy. Taśma zawozi drewienka do kąpieli parafinowej, a następnie do kąpieli fosforowej. Specjalne igły wypychają z dziurek taśmy gotowe już zapałki, które układają się w kasetach główkami w jedną stronę. Inne automaty wyrabiają pudełka w tempie 120 na minutę. Pudełka, załadowane zapałkami, idą jeszcze do automatu fosforyzującego ich boczne ścianki i na tym kończy się proces produkcji. Jedna robotnica, obsługująca automat, przepuszcza dziennie przez swe ręce 250 tys. pudełek.

SIŁA TRZĘSIENIA ZIEMI JEST 100 TYS. RAZY WIĘKSZA OD SIŁY WYBUCHU BOMBY ATOMOWEJ. Wynosi ona, według najnowszych obliczeń uczonych sejsmologów, 10 kwadrylionów ergów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że trzęsienie ziemi jest jedynie końcowym wynikiem ruchu skorupy ziemskiej to można zdać sobie sprawę z tego, jak wielkie siły wpływają na te ruchy, nic dziwnego zatem, że na przestrzeni wieków powodowały one zniknięcie pewnych pasem górskich lub powstanie nowych. Centrum, w którym zachodzą największe obruszenia skorupy ziemskiej, znajduje się na wschód od japońskiej wyspy Shikoku w miejscu, gdzie głębokość oceanu sięga 3.050 metrów.

Wydawca:
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Redaguje:
Komitet Redakcyjny

Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz 15—16
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11

Telefony
Redaktor Naczelny 86 645
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier. działów 88-22"

ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Telefon: 88-227
Konto P.K.O w Warszawie I-1090
B.G.K Oddz Gł w W-wie Nr 749
Bank Gosp Spół Oddz Wojew w Warszawie Nr 101

PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

CENY OGŁOSZEŃ

1 mm x 1 szp. w tekście	zł 80.—
1 mm x 1 szp. za tekstem	„ 50.—
Nekrologi: do 50 mm	„ 50.—
od 50 m do 100 mm	60.—
powyżej 100 mm	80 —
Ogłoszenia drobne za wyraz	„ 20
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz	„ 5

minimum 10 słów.
maximum 40 słów

W numerach świątecznych niedzielnych dopłata 25%

Adres Redakcji i Administracji
Warszawa. ul Smolna 12

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Kuciel Aleksander, Drawsko, woj. szczecińskie. — W sprawie szkoły muzycznej dla Waszego syna zwróciliśmy się do Zarządu Głównego TUR w Warszawie, gdzie otrzymaliśmy następujące informacje. Od 15 lipca do pierwszego września w Szklarskiej Porębie zostanie zorganizowany kurs przeszkoleniowy dla kierowników orkiestr. Zwróćcie się więc do Wojewódzkiego Zarządu TUR w Szczecinie, z prośbą o przyjęcie syna Waszego na ten kurs. Radzimy zapisać syna na członka TUR, będzie miał wtedy bezpłatny pobyt w szkole. Jeżeli chłopak okaże się rzeczywiście zdolny— będzie miał ułatwione dalsze kształcenie się w muzyce.

Jest to naszym zdaniem najprostsza w Waszych warunkach droga. Załatwiając tę sprawę w Woj. Zarz. TUR w Szczecinie — zaznacznie, że zostaliście tam skierowani za naszym pośrednictwem przez Wydział Świetlicowo - Artystyczny Zarządu Gł. TUR.

Oficer WP. O zaniedbaniu Pomnika Wdzięczności alarmowaliśmy już kilkakrotnie odpowiednie czynniki. W tej chwili oczekujemy wyników tej interwencji.

Tow. Marian Sikorski, Piaseczno. Dziękujemy za list. Materiały w nim zawarte wykorzystamy w najbliższych dniach w artykułach.

Stały czytelnik Roman. Naszym zdaniem podział taki jest zupełnie słuszny. Robotnik przemysłowy czy górnik pracując ciężko, zarabia o wiele mniej niż przedstawiciele wolnych zawodów. Wasz zawód cukiernika nie należy także do najmniej płatnych. Ulgi w opłacaniu komornego dla górników i innych pracowników przemysłu są więc pewnego rodzaju rekompensatą.

STAŁY CZYTELNIK. Jesteście wraz z żoną pracownikami PKP, odnajmujecie w Warszawie pokój od prywatnego właściciela, płacąc mu 500 zł miesięcznie. Właściciel grozi Wam wyrzuceniem. Dlaczego do tej pory nie postaraliście się o nakaz na mieszkanie, który Wam się przecież jako pracującym słusznie należy. Radzimy zwrócić się z prośbą o interwencję w tej sprawie do Dzielnicowej Rady Narodowej.

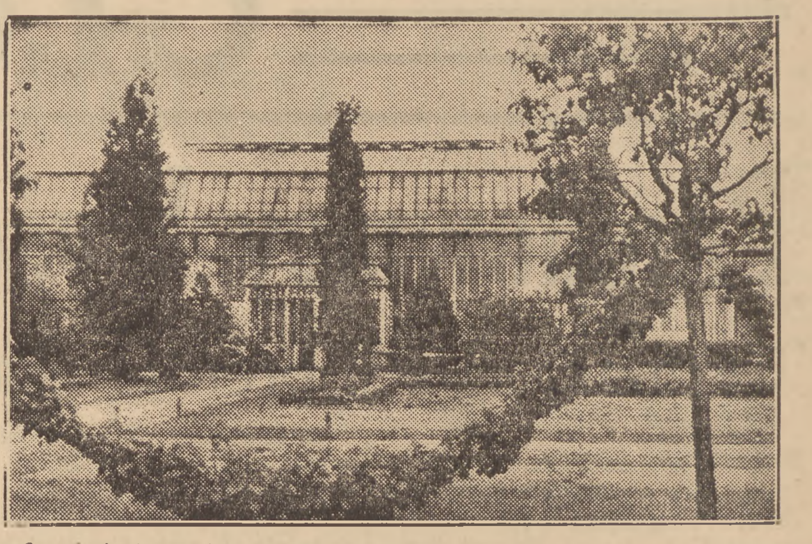
PEPEROWIEC. W obecnej ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej wywołanej głównie przez elementy spekulanckie — wiele spółdzielni warszawskich stara się zaopatrywać w artykuły pierwszej potrzeby, w pierwszym rzędzie w chleb przede wszystkim własnych członków. Tak było i w wypadku podanym przez Was. Nie należy tego rozumieć jako propagandę, lecz jako dobrze zrozumiany obowiązek.

Radio

SOBOTA, 7 CZERWCA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik por. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne. 7.40 Muzyka. 8.50 Aud. szkolna. 15.00 „Melodie świata" w wyk. T. Śmiałeckiego. 15.30 Skrz. Techn. 15.40 Utwory E. Griega w wyk. T. Rzepeckiej. 16.00 Dziennik popoł. 17.00 „Tu mówi Śląsk". 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.55 Pogad. gospod. 20.02 Dziennik wiecz. 20.20 „Sprawy i ludzie". 20.30 Dziesiąta audycja z cyklu „Trio fort.". 21.00 „Siedem dni" — słuch. 21.45 Audycja rozrywk. 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Aud. Orkiestry Tan. P.R. 23.00 Ostatnie wiad. 23.25 VII aud. z cyklu „Dawna muzyka". 24.00 Hymn.

MIEJSKIE PLANTACJE W WARSZAWIE



Oranżeria i palmiarnia mimo skromnych środków wydziału ogrodniczego miasta Warszawy, zostały doprowadzone do stanu używalności

Skąd się wzięła moda?

Historia mówi o prozaicznych przyczynach obowiązujących zwyczajów

Na ten temat jeden ze znanych i poczytnych autorów francuskich, Francais de Miomandre, napisał ciekawą książkę.

Pragnąc odpowiedzieć na pytanie: „Skąd się wzięła moda?" przeprowadził gruntowne studia, sięgając po materiał nie tylko do wnętrz najgłośniejszych paryskich zakładów krawieckich, będących wyrocznią światowej mody, lecz również do kart historii.

Mimo wszystko de Miomandre nie daje w swej książce wyraźnej odpowiedzi na pytanie, objęte jej tytułem, przytacza jednak tyle interesujących faktów, że królowa moda ukazuje się w zgoła innym świetle. Pod płaszczykiem kaprysu kryje się zwykła, prozaiczna praktyczność, wywołana koniecznością u tych, którzy po raz pierwszy wprowadzili ją jako nakaz mody.

Już od wieków moda szła od góry, od możnych tego świata, którzy dla tych czy innych względów dokonywali jakichś zmian w swym ubiorze lub wyglądzie zewnętrznym.

Moda krótkich włosów u mężczyzn datuje się sprzed przeszło pięciuset lat od czasu króla francuskiego, Franciszka I. Podczas walki w zamku Romorantin, odniósł on ranę w głowę i zmuszony był wskutek tego obciąć sobie włosy. Wnet za przykładem króla poszedł dwór, a następnie cała szlachta.

Syn tegoż króla, Henryk II, wprowadził modę wysokich kołnierzy, a to dlatego, że miał na karku bliznę, którą pragnął dyskretnie ukryć przed okiem ludzkim, a do tego świetnie nadawał się właśnie wysoki kołnierz.

Jeden z poprzedników tych dwóch koronowanych „wyroczni mody", król francuski, Karol VII, miał krzywe nogi. Nie zależało mu wcale na tym, aby to wszyscy mogli widzieć, więc że nie podobna było wprowadzać mody krzywych nóg, wprowadził inną modę długich szat, które krzywizny nóg znakomicie ukrywały.

Król angielski, Edward VII, miał dość pokaźny brzuszek, toteż nie zapinał dolnego guzika u kamizelki. Gdy to dostrzeżono, wnet wszyscy, nawet najszczuplejsi, zaczęli nosić kamizelki, nie zapięte na dolny guzik.

Żona Edwarda VII również była „wynalazczynią" mody. Mając bolesny wrzód pod pachą prawej ręki, zmuszona była przy powitaniach podawać rękę, bardzo widocznie unosząc do góry łokieć. Ten sposób podawania ręki wszedł w modę i stał się wyrazem elegancji.

Złodziej wskrzesił zmarłą lady

i sam padł martwy na widok ożywającego trupa

Niezwykły wypadek wydarzył się na jednym z cmentarzy w Londynie. Złożono tam na wieczny spoczynek lady Hobbes, 23-letnią żonę adwokata.

Pobrali się zaledwie przed siedmiu miesiącami. Młoda żona otrzymała od męża w podarku ślubnym piękny, ogromnej wartości pierścień brylantowy. Była nim tak zachwycona, że oświadczyła: — Musisz mi go nawet po śmierci mojej w trumnie zostawić. — Gdy umarła, mąż spełnił to życzenie.

Wieść o skarbie na palcu nieboszczki rozeszła się między ludźmi. Jeden ze złodziei zakradł się nocą do grobowca cmentarnego, gdzie stała pod sklepieniem trumna młodziutkiej lady. Otworzył wieko trumny i przy świetle latarki zaczął zdejmować z palca zmarłej pierścień.

Gdy wtem, o zgrozo... nieboszczka otworzyła oczy, dźwignęła się ze śmiertelnego posłania i uderzyła złodzieja kilka razy ręką z pierścieniem. Złodziej jak piorunek rażony, padł martwy.

Okazało się, iż zmarła lady Hobbes leżała w letargu. Szarpnięcie jej ręki przywróciło ją do życia. Złodziej natomiast na widok ożywającego trupa dostał nagłego ataku sercowego i skonał. (l)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych budynku mieszkalnego przy ul. Naruszewicza Nr 20, róg ul. Pilickiej w Warszawie.

Ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów i informacje można otrzymać w Ref. Budowlanym C.H.P.Ch. przy ul. Mł. Jugosłowiańskiej 18, III p. od dnia 6 czerwca 1947 r. w godz. od 8—12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Ref. Budowlanym w godz. urzędowania, do godz. 10 do dnia 14 czerwca 1947 r. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu na sumę 2 proc. od sumy kosztorysowej, wystawiony przez Wydział Finansowy C.H.P.Ch. lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 16 czerwca 1947 r. o godzinie 12 w Ref. Budowlanym, przy ul. Mł. Jugosłowiańskiej Nr 18. Roboty powinny być w całości wykonane do dnia 4 października 1947 r.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zastrzega sobie prawo: a) wyłączenia z oferty pewnej kategorii robót, b) unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, c) swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. 1215

Ogłoszenie o przetargu

Główny Urząd Pomiarów Kraju, ul. Stalina 36, sprzeda drogą przetargu ustnego

1 samochód osobowy FIAT NSU

Przetarg odbędzie się dnia 12 czerwca 1947 . o godz. 10 rano w garażu przy ul. Waliców 26/28, gdzie zainteresowani mogą wymieniony samochód oglądać, oraz otrzymać dane odnośnie warunków przetargu. 1183

ANEGDOTY

DAR DOLINIARZA

— Wysiadłszy pewnego razu z metro — opowiada CHAPLIN — poczułem w kieszeni jakiś ciężki przedmiot, który okazał się wspaniałym zegarkiem. Udałem się na policję i złożyłem odpowiednie zameldowanie. Nie chciano mi wierzyć, przypuszczając, że jest to z mojej strony jakiś kawał reklamowy. Ale już nazajutrz otrzymałem list tej treści:

„Drogi panie Chaplin! Piszący te słowa jest zawodowym „doliniarzem". Wczoraj „pracowałem" w metro i ledwo zdążyłem wyciągnąć z „frajera" złoty zegarek, gdy zobaczyłem Pana. Będąc gorącym wielbicielem pańskiego talentu, proszę Pana o przyjęcie tego daru z taką samą radością, z jaką go składam do Pańskiej kieszeni".

Przez rok przeleżał zegarek w urzędzie policyjnym, a ponieważ nikt się do niego nie zgłaszał, przesłano mi go z powrotem. Odtąd noszę go stale.

PODATEK ZA ODWIEDZINY

EDISON oprowadzał kiedyś liczne grono gości po swej posiadłości, w której zużytkowano liczne i nader interesujące wynalazki gospodarza.

— Wszystko rozumiem — rzekł jeden z gości — ale dlaczego brama wjazdowa tak ciężko się otwiera?

— Nie jest to jej wina — odpowiedział wynalazca. — Jest ona przy pomocy elektryczności połączona z odpowiednim kołem w pracowni i w chwili, gdy pan ją otwierał, pańskie mięśnie wykonały pracę, potrzebną do przelania 50 litrów wody ze zbiornika do kotła... Jest to więc pewnego rodzaju ukryty podatek wjazdowy...

Zakłady Graficzne Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-31391